

PROPOZYCJE VII RPZ PREZENTACJA

Prot. N. 00420/04

Do wszystkich Braci Zakonu

Drodzy Bracia,

niniejszym listem pragniemy wam przedstawić owoc prac VII Rady Plenarnej Zakonu, która odbyła się w Asyżu w dniach od 1 do 27 marca 2004 i była poświęcona tematowi: *Nasze życie braterskie w mniejszości*.

Wielu z was, dzięki połączeniu z Internetem, miało możliwość śledzenia rozwoju VII RPZ oraz zapoznawania się na bieżąco z tym, co każdego dnia działo się w Asyżu, siedzibie Rady Plenarnej. Co więcej: za pomocą tego samego środka wielu Braci mogło przysyłać nam swoje opinie, słowa otuchy, a czasami też własne uwagi krytyczne, które docenialiśmy bardzo.

VII RPZ, poza ubogaceniem samych uczestników oraz przyczynieniem się do postępu w jedności i we współpracy całego Zakonu, wydała własny owoc w postaci 55 *Propozycji* na zaproponowany temat.

Świadomi ograniczeń metody *Propozycji*, która zastosowana została już po raz drugi w tego rodzaju spotkaniu, sama Rada Plenarna na zakończenie swych obrad zdecydowała, aby tekst *Propozycji* został następnie udoskonalony. Również to zadanie zostało wykonane i my, podczas obecnego posiedzenia Definitorium (21-26 czerwca 2004), zatwierdziliśmy ostateczny tekst *Propozycji*, które teraz przesyłamy wszystkim Wspólnotom zgodnie z przepisem naszych Konstytucji: *...jest rzeczą stosowną, by Minister Generalny – wedle swego uznania i za zgodą Definitorium – swoją powagą potwierdził uchwały Rady Zakonu i przedstawił je Zakonowi* (123, 6).

Bracia, którzy po RPZ pracowali nad tekstem *Propozycji*, uporządkowali je w 7 częściach, każdą z nich opatrując stosownym tytułem. Tytuły te są następujące: *Podstawy; Braterskie życie w mniejszości; Posługa władzy; Pielgrzymowanie, mniejszość i struktury; Formacja do mniejszości i pielgrzymiego charakteru naszego życia; Jesteśmy braćmi mniejszymi w Kościele; Na rzecz świata sprawiedliwości i pokoju*. Ponadto każda z 55 *Propozycji* posiada swój własny tytuł umieszczony na marginesie tekstu. W ten sposób mamy do dyspozycji pewne klucze do odczytania oraz wskazówki, które ukierunkowują nas ku lepszemu zrozumieniu treści całości oraz poszczególnych *Propozycji*.

Już z wymienionych przed chwilą tytułów wynika jasno wielkie znaczenie VII RPZ dla naszego życia jako Braci Kapucynów, prowadząc nas do potwierdzenia opcji na rzecz mniejszości i pielgrzymowania jako naszej własnej i podstawowej charakterystyki nie tylko na płaszczyźnie indywidualnej, ale także instytucjonalnej (por. *Propozycje* 3, 5, 6, 24, 25, 26...).

Świadomi tego, że nasze powołanie braci mniejszych jest "darem", postanowiliśmy rozpocząć całość od źródeł, które je inspirują i stanowią podstawę tego powołania, to znaczy od Trójcy Świętej, od doświadczenia św. Franciszka w spotkaniu z Chrystusem ukrzyżowanym w kościele Świętego Damiana i w spotkaniu z trędowatym, w pociągającej sile piękna i chwały Boga, objawionych w Jezusie, w wierze w Chrystusa, który jest Panem historii (por. *Propozycje* 1-6).

Ponieważ droga bycia mniejszym i pielgrzymem "nie jest drogą naturalną, na którą wstępuje się w sposób spontaniczny", potwierdzamy – razem z *Propozycją* n. 31 – wartość kontemplacji: "wspólnoty oraz poszczególni bracia potrzebują formacji stałej, aby osiągnąć i utrzymać ducha służby i mniejszości karniącego się modlitwą i kontemplacją. Jest rzeczą istotną wykształtowanie

w sobie spojrzenia kontemplatywnego, zwłaszcza poprzez podejmowaną we wspólnotach modlitwę milczenia".

Na koniec, drodzy Bracia, pragniemy przypomnieć, że VII RPZ stanowi dopełnienie Szóstej Rady, ponieważ ubóstwo przeżywane we wspólnocie braterskiej nie miałoby wartości bez mniejszości i pielgrzymowania. Zabrakłoby mu ducha.

Teraz do wszystkich należy refleksja, studium i zastosowanie tej nauki i tych doświadczeń, być może o charakterze ogólnym, w różnych kontekstach społecznych i kulturalnych, w których znajdują się nasze wspólnoty i gdzie każdy żyje i spełnia swe apostołskie zadania.

Całemu Kościołowi i całemu światu ofiarujemy ten dar Boży, będący dziedzictwem naszego Ojca św. Franciszka, do którego zwracamy naszą nieustającą prośbę, aby pomógł nam kroczyć z *najświętszym błogosławieństwem Pana* po drogach braterstwa przeżywanego w ubóstwie, mniejszości i pielgrzymowaniu.

Minister generalny i jego Definitorium,

br. John Corriveau
br. Aurelio Laita
br. Joseph Nacua
br. John Bednarik
br. Vicente Carlos Kiaziku
br. Jure Šarčević
br. Manoel Delson Pedreira da Cruz
br. Felice Cangelosi
br. Ephrem Bucher

Rzym, 24 czerwca 2004

VII RADA PLENARNA ZAKONU
Nasze braterskie życie w mniejszości
Asyż 1-27 marca 2004

PROPOZYCJE

PODSTAWY

1. Trójca Święta stanowi jedność, ponieważ żadna z Osób Boskich nigdy nie stoi wyżej w stosunku do pozostałych. Chociaż ta podstawowa równość nie jest doskonała w relacjach pomiędzy stworzeniami, jednak stanowi wzór, który uczy nas tego, co oznacza, iż zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26), a człowiekowi daje poczucie jego najgłębszych dążeń.
 - a. Pokora uzdalnia ludzkie serca do wniknięcia w tajemnicę Boskich relacji. Franciszek w *Uwielbieniu Boga Najwyższego* głosi: "Ty jesteś pokorą!" (KLUw 4). Faktycznie bowiem, nasz Trójjedyny Bóg jest z natury Bytem w relacjach, to znaczy jest wolną komunią Osób bez dominacji i bez subordynacji. Z uwagi na swoje podobieństwo do Boga ludzie stopniowo realizują tę wolną komunie osób bez dominacji lub subordynacji, osiągając w ten sposób prawdziwą pokorę. Poprzez akt stworzenia oraz na mocy chrztu stajemy się uczestnikami rodzinnej relacji z Bogiem, to znaczy stajemy się dziećmi Bożymi (por. J 1, 10-13). Św. Bonawentura mówi nam, że we Wcieleniu "Bóg pokornie się pochylił, aby błoto naszej natury podnieść aż do zjednoczenia z własną osobą" (Św. Bonawentura, Kazanie II o Narodzeniu Pańskim).
 - b. Trójca jest tą relacją, która daje początek Kościołowi: "Cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego" (LG 4). "Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał Moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać" (J 14, 23). Gorące pragnienie zachowywania słów Jezusa natchnęło Franciszka, aby Ewangelię uznać za podstawę braterskiego życia (por. 1Reg I, 1; 2Reg I, 2). Nas, którzy opieramy się na wierności Ewangelii, życie braterskie doprowadza do intymnej relacji z Trójcą Świętą.
 - c. Franciszek przygarnął i pokochał zamiary Boga w stosunku do własnych stworzeń, na mocy których mają się one stać jedną wielką rodziną braci i sióstr: brat słońce, siostra księżyc, ... (por. PSł). Biedaczyna z Asyżu nigdy nie mówił o sobie po prostu 'Franciszek', ale zawsze 'brat Franciszek'. Bycie 'bratem' ujawniało jego poczucie znajdowania się w relacji do każdego Bożego stworzenia oraz jego misję uzdrawiania tych relacji za pomocą łagodnej pokory (por. PSł 10-11 na tle pozostałych wersów; 3T XIV, 58).

"Ty jesteś pokorą"

**Franciszek
mniejszy i
poddany
wszystkim, na
wzór Jezusa**

2. Mniejszość rodzi się w św. Franciszku z Asyżu jako zadziwienie wobec miłości Boga, który, aby nas wyzwolić od zła i obdarzyć życiem Bożym, nie zawahał się dać nam własnego Syna, który stał się człowiekiem i był posłusznym aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 6-8; 2LW 4-15) jako *mniejszy i poddany wszystkim*. W służbie woli Ojca, który chce, aby całe stworzenie powróciło do Niego, Słowo nie skorzystało ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz zjednoczyło się z ludzką naturą, aby uzdrawiać, pojednywać i wyzwalać wszelkie stworzenie (por. Mt 9, 13; 12, 7; 2 Kor 8, 9; Ga 1, 4; Ef 2, 6-9; Hbr 10, 10). To właśnie owo chwalebne uniżenie się (*kenoza*) Syna Bożego, pozostające na zawsze w sakramencie Kościoła i w Eucharystii (por. Np I, 16-22), rodzi we Franciszku żarliwe pragnienie porzucenia wszystkiego i pójścia za Jezusem. Franciszek, poruszony wewnętrznie na widok Bożego współczucia dla człowieka, oraz przekonany o tym, że tylko w Bogu jest nasze zbawienie, sam stał się mniejszym pośród najmniejszych, oraz pielgrzymem i obcym na tym świecie (por. 2Reg VI, 3; T 24), aby świadczyć wobec wszystkich o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Jezusie (por. LZ 9). Za przykładem Franciszka więc, gorliwie oddawajmy się kontemplacji tajemnicy naszego odkupienia, umacniając w sobie wiarę, nadzieję i miłość, abyśmy każdego dnia docierali do autentycznych korzeni naszego życia i naszej misji w Kościele i w społeczeństwie.
- a. W życiu Franciszka bycie *mniejszym i poddanym wszelkiemu stworzeniu* nie wywodzi się z lęku, psychologicznego poddania czy też wyrzeczenia się własnej, niezawisłej odpowiedzialności, ale z powabu Bożego piękna i chwały, które objawiły się w Jezusie. Franciszek, naśladowując Jezusa na drodze mniejszości i pielgrzymowania, ukazał wyzwalającą moc Bożej miłości, która odkupuje, leczy rany, umacnia serca i powołuje do wolności. A zatem również my potwierdzamy mniejszość i pielgrzymi charakter życia, jako nasz wyzwalający wybór, aby podjąć zaproszenie Jezusa: "Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich" (Mk 9, 35). Utożsamiając się z doświadczeniem Franciszka, wychodzimy do "trędotawych" naszego czasu i starajmy się okazywać im "miłosierdzie". Podobnie jak ubogi Chrystus kontynuuje swą jednoczącą drogę pośród stworzeń w pokornych postaciach eucharystycznego chleba i wina (por. Np I, 17), tak samo i my, dzięki wodzie chrztu świętego, stajemy się Chrystusem (por. 1 Kor 12, 12-13. 27), przemierzając ziemię z boską misją uzdrawiania, jednania, wyzwiania i odkupiania.
- b. "O przedziwna pokoro, o zdumiewające ubóstwo!" (4Lag 20) – woła Św. Klara w obliczu tajemnicy Wcielenia. Starajmy się rozwijać duchowy dialog z wszystkimi Siostrami w św. Franciszku, a zwłaszcza z tymi należącymi do drugiego Zakonu, abyśmy przez taką wzajemność mogli wzrastać w coraz pełniejszej i bardziej zrównoważonej wizji mniejszości i naszego pielgrzymiego charakteru życia.
- c. Tak jak Maryja, św. Franciszek wie, że Bóg patrzy na pokorę swych sług, wywyższa pokornych, a wyniosłych składa z tronu (por. 1Bon VI, 6). Zwróćmy zatem nasze spojrzenie na "Dziewicę uczynioną Kościołem" (PBłM 1) i uczmy się od Niej ducha pokory, abyśmy w wierności i wytrwałości mogli przeżywać własne powołanie i misję w Kościele z pożytkiem dla świata.
3. My, bracia Kapucyni, żyjemy w świecie charakteryzującym się różnorodnością, w którym działają siły tworzące historię niesprawiedliwości i ogromu ludzkiego cierpienia. Pośród tych sił uznajemy nade wszystko trzy potęgi: ekonomiczną,

**Mniejsi tak jak
Franciszek**

¹ Z łaciny: pojęcie zawierające w sobie ideę bezbronności, delikatności, podatności na zranienia.

wojskową i technologiczną.

Żadne społeczeństwo, w którym żyją Kapucyni, nie jest wolne od grzechu i grzesznych struktur zrodzonych i podtrzymywanych przez te potęgi. Przeciwnie, grzechy oraz grzeszne struktury rozsiane są po całej ziemi, wdzierają się do naszego stylu życia i wpływają na nasze braterskie relacje.

Na drodze własnego nawrócenia Franciszek odkrył podstawy mniejszości w Bogu-Człowieku, w ukrzyżowanym Chrystusie z kościółka św. Damiana, który jednak dotarł do niego poprzez trędowatego. Spotkanie z tym człowiekiem, opuszczonym i wykluczonym ze społeczności i z ówczesnego systemu, sprawiło, że Franciszek 'porzucił' świat i zmienił swoją pozycję społeczną i miejsce zamieszkania, emigrując z centrum miasta aż na peryferie do Rivotorto i Matki Bożej Anielskiej, to znaczy stał się mniejszym (por. T 1-3; VI RPZ 9).

Za przykładem Franciszka pragniemy prowadzić nasze ewangeliczne życie jako bracia mniejsi, pielgrzymi i obcy na tym świecie. Tym samym jednak nie ignorujemy ani nie gardzimy wielkością wyzwania, jakie stawia przed nami złożoność obecnej sytuacji historycznej. Przeciwnie, pokładamy nadzieję w łasce i w opatrności Boga, który zawsze okazywał się miłosierny wobec swojego ludu, i pragniemy głosić wszystkim stworzeniom dobrą nowinę o tym Bogu, który nie jest samotnością, ale Miłością, i który jako taki wychodzi z siebie powołując wszystkich do jedności ze sobą.

To właśnie prowadzi nas do:

- potwierdzenia naszego wyboru mniejszości, będącej podstawową cechą Braci Mniejszych Kapucynów, nie tylko jako poszczególnych osób, lecz także jako instytucji;
- przyjęcia, z radością i ze wszystkimi konsekwencjami, słabości, prowizoryczności i wulnerabilności¹, w pokornym posługiwaniu we wszystkich naszych instytucjach i strukturach;
- stopniowego realizowania (to znaczy krok za krokiem) 'znaczącego' przesunięcia w kierunku peryferii współczesnego społeczeństwa, gdzie pragniemy 'rozbić nasz namiot' pośród dzisiejszych maluczkich, jak to swego czasu uczynił sam Jezus, a potem św. Franciszek i pierwsi Kapucyni.

4. Ubóstwo, mniejszość i pielgrzymowanie, oprócz tego, że należą do właściwych elementów składowych naśladowania Chrystusa, wyrażają także franciszkańską wolność. Są to środki prowadzące do naszego celu, to znaczy do budowania Królestwa Bożego, lub – używając franciszkańskiego języka – budowania braterstwa zawsze i wszędzie tam, gdzie się znajdujemy. Ubóstwo, mniejszość i pielgrzymi sposób życia, ukształtowane po bratersku i zależnie od szczególnych warunków każdego miejsca, pomagają Kapucynom w wyzwoleniu się od skutków strukturalnego grzechu, od wewnętrznych niekonsekwencji, od manipulacji ze strony obcych interesów i władz, od niezdolności do przekraczania granic oraz od zniewalających nas anachronicznych tradycji, tak że możemy budować braterstwo na miarę XXI wieku.

**Franciszkańska
wolność**

5. Bycie pielgrzymami i obcymi na tym świecie czerpie swoją siłę z wiary w Chrystusa, który jest Panem historii, i który w pełni objawi się na końcu czasów, aby wszystkich osądzić zgodnie z prawem miłości (por. Mt 25, 31-46). To wychylenie w kierunku ostatecznego wypełnienia nie tylko nas nie wyobcowuje z historii, lecz przeciwnie, nadaje konkretny kierunek naszemu życiu, wyzwala od bałwochwalczej żądzy posiadania, od narcystycznej pokusy sukcesu i bycia na pokaz oraz od przywiązania do osiągniętych już pozycji, zmuszając nas wręcz do rozpoznania Chrystusa w naszych braciach i do posługiwania Mu w nich, zwłaszcza w tych najuboższych. Naśladując Franciszka, który niczego na tym świecie nie chciał nazywać 'swoim', wzrastajmy w serdecznej dyspozycyjności wobec Boga pełnego niespodzianek,

**Pielgrzymowanie
prowadza nas w
historię zbawienia**

które przekraczają nasze ludzkie plany, i dajmy wszystkim świadectwo radosnego pokładania w Nim naszej nadziei, okazując się wrażliwymi na potrzeby wszystkich ludzi.

6. Społeczeństwo czasów św. Franciszka było naznaczone walką o panowanie społeczne, która wyzwalała niehumanitarny gwałt i przemoc. Również Franciszek znalazł się pod jej wpływem, ale po swoim nawróceniu skierował się w stronę marginesu asyjskiej społeczności, wybierając życie pośród małych i odrzuconych. Doprowadziło go to do głębokiej intuicji, według której ludzkie relacje powinny odzwierciedlać wewnętrzną miłość Trójcy Świętej, jako osób wolnych, bez przywilejów i bez pierwszeństwa. Dlatego Franciszek, pod natchnieniem mniejszości, dokonał odważnych wyborów, które odkupiły i radykalnie odbudowały jego relacje. Były to:
- autorytet bez władzy, która dominuje;
 - służba charakteryzująca się pokorą;
 - relacje bratnie z całym stworzeniem;
 - życie prowadzone na peryferiach społeczeństwa.

Nasz świat charakteryzuje się wielorakimi formami dominacji i przemocy:

- niesprawiedliwą koncentracją dochodów, rodzącą ogromne rzesze emigrantów;
- arogancją;
- narcystycznym dążeniem do samorealizacji;
- używaną przez jednostki dla własnej korzyści władzą, która usuwa na margines ludzi ubogich i niszczy środowisko naturalne;
- relacjami naznaczonymi dominacją i stratyfikacją społeczną;
- etnocentryzmem i brakiem religijnej tolerancji;
- kulturą dążącą do zmian na drodze przemocy i gwałtu.

Franciszkańska mniejszość domaga się od nas dzisiaj śmiałych wyborów na rzecz budowania świata bardziej braterskiego:

- wyboru braterskiej ekonomii wszędzie tam, gdzie żyjemy i pracujemy (por. VI RPZ, zwłaszcza 29-45);
- relacji międzyludzkich stawiających w centrum drugiego człowieka;
- kultury pokoju, która potrafi zaakceptować także wulnerabilność;
- kierownictwa i działalności pasterskiej opartych na służbie i współuczestnictwie;
- etyki sprawiedliwości wynikającej z faktu, że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami;
- nowego zaangażowania na rzecz dialogu w duchu św. Franciszka (por. 1Reg 16, 5-7).

BRATERSKIE ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI

7. a. "Święty Franciszek z natchnienia Bożego dał początek formie życia ewangelicznego, którą według przykładu Chrystusa i Jego uczniów nazwał wspólnotą braterską" (Konst. 83, 5). Chciał, aby jego wspólnota nazywała się Zakonem Braci Mniejszych (por. 1 Cel 38) i zmienił pierwotną nazwę 'ubodzy mniejsi' na 'bracia mniejsi', aby w Kościele i w świecie z większą wyrazistością zajaśniał obraz Chrystusa ubogiego, pokornego i oddanego posługiwaniu ludziom, zwłaszcza ubogim (por. Konst. 8, 2). Przeżywając nasz wybór życia we wspólnocie braci mniejszych jako dar Boży, całemu Kościołowi i światu głosimy istotną ewangeliczną propozycję. W życiu zgodnym z naszą braterską i minorycką tożsamością uznajemy podstawę

Nasze wybory

**Wymogi naszej
braterskiej i
minoryckiej
tożsamości**

wszelkiego naszego apostołstwa oraz pierwszą formę ewangelicznej misji, dla skutecznego świadectwa o całkowitej jedności w różności charyzmatów i posług przeżywanych w naszych wspólnotach.

- b. Nasz Założyciel pragnął, aby pośród jego braci nikt nie nazywał się przeorem (pierwszym, przełożonym), ale by wszyscy bez wyjątku nazywali się po prostu braćmi mniejszymi (por. 1 Reg 6, 3).

To właśnie mniejszość określa i wyróżnia naszą braterską wspólnotę. Dlatego w Zakonie żaden z braci nie jest większy od drugiego, ale wszyscy są równi co do godności, ponieważ uczestniczą w tym samym powołaniu do wspólnoty braterskiej. A zatem "postępując w prawdzie i szczerości serca, żyjemy w wielkiej zażyłości z sobą i w duchu miłości służymy sobie dobrowolnie, i bądźmy wobec siebie posłuszni" (Konst. 167, 1).

- c. Dlatego VII RPZ potwierdza i podkreśla, że:

- jedna i ta sama profesja życia w ewangelicznej wspólnocie czyni nas wszystkich "braćmi mniejszymi" bez jakiegokolwiek różnicy;
- wszystkie okręgi, wspólnoty domowe i wszyscy bracia powinni przeżywać pierwszeństwo życia braterskiego w mniejszości jako podstawowej i pierwszej formy naszego apostołatu;
- w wykonywaniu jakiegokolwiek posługi, na wszystkich płaszczyznach, trzeba efektywnie popierać uczestnictwo wszystkich braci;
- jest rzeczą konieczną, aby wszystkie urzędy i posługi w Zakonie były rzeczywiście dostępne dla wszystkich braci (por. Konst. 84, 5);
- każdy rodzaj posługi w naszych domach, na podstawie tego samego powołania, winien być odpowiednio dzielony pomiędzy wszystkich braci;
- nasza formacja początkowa, na każdym etapie, powinna być taka sama i identyczna dla wszystkich braci w formacji; takie same możliwości należy zagwarantować wszystkim braciom także w zakresie formacji specjalistycznej;
- wszyscy bracia mają być zachęceni do zachowania w naszych wspólnotach jedności pośród różnorodności;
- konieczne jest, aby na wszystkich płaszczyznach dokonywać pogłębionej refleksji na temat naszej tożsamości jako Instytutu, którego miejsce w Kościele nie domaga się określania go jako kłerycki lub/i świecki (por. List Jana Pawła II do Ministra Generalnego z dnia 18 września 1996);
- teoretyczne lub zasadnicze stwierdzenie o równości wszystkich braci trzeba konsekwentnie zamieniać praktykę.

8. Mniejszość zakłada uznanie daru, jakim jest drugi brat, i prowadzi do wspólnego podjęcia odpowiedzialności oraz uczestnictwa wszystkich braci w animowaniu wspólnoty. W każdej wspólnocie braterskiej władza powinna stanowić tę siłę, która pobudza ją do opracowania własnego wspólnotowego projektu, stanowiącego rzeczywiste narzędzie dla wzrostu w życiu i w wierze; gwardian natomiast będzie animatorem oraz stróżem takiego projektu. Ponadto władza winna postarać się o to, aby cały okręg co jakiś czas opracowywał swój własny projekt życia dla prowincji, wiceprowincji czy kustodii.

Władza i animacja

9. Wyzbywajmy się wszelkich przywilejów, które mogłyby wypływać z urzędu, z otrzymanego wykształcenia, z posługi prezbiteratu lub z jakiegokolwiek innej posługi, którą sprawujemy dla dobra wspólnego albo też całego ludu Bożego. We wspólnocie, w której każdy dokonał wyboru bycia mniejszym i służenia raczej, niż aby mu służyło, niech wszyscy nie tylko bez różnicy nazywają się braćmi, ale są nimi rzeczywiście poprzez uczestnictwo w decyzjach dotyczących życia wspólnoty, w dostępie do środków transportu, komunikacji i

Wkład wszystkich w życie wspólnoty

informacji oraz innych. Ponadto niech każdy daje swój własny wkład w zwykłe utrzymanie domu, nie uchylając się od domowych prac i od codziennych, zwykłych posług braterskich. Jakkolwiek ten wkład może się w rzeczywistości okazać ograniczonym i symbolicznym, to jednak jest konieczny i staje się dowodem prawdziwego braterstwa i wzajemnej służby.

10. Jako wspólnota braci mniejszych bardziej powinniśmy podkreślać to, co nas łączy, niż to, co dzieli. Podejmijmy konkretny wysiłek, aby ogarnąć i włączyć wszystkich, nie pozwalając, żeby etnocentryzm zapuścił korzenie w naszych wspólnotach. Nasze zadania i obowiązki powinny się charakteryzować szczerą akceptacją innych braci, niezależnie od ich cech indywidualnych czy też osobistej historii.

**Akceptacja
innych**

11. Organizowana często kapituła domowa stanowi odpowiednie miejsce dla wyrażenia naszego braterskiego życia w mniejszości. W czasie tej kapituły każdy z braci wsłuchuje się pokornie i z uczuciem w głos drugiego brata, i wszyscy bracia, we współodpowiedzialności, w dialogu, w posłuszeństwie z miłości oraz w wykonywaniu władzy, który przystoi braciom mniejszym, poszukują dróg dla wzrastania w ewangelicznej jedności. Aby jeszcze lepiej posługiwać się tym narzędziem życia wspólnotowego, zachęcamy do regularnej analizy istniejących w naszych wspólnotach ukrytych struktur władzy, których przykładem mogą być: wpływ wynikający ze sprawowanego urzędu, łatwość wypowiadania się, zdolność do narzucania własnych opinii czy też bojkot. Kapituła sprzyja także duchowi pielgrzymowania, ponieważ umożliwia weryfikację znaczenia obecności poszczególnych naszych wspólnot lokalnych i otwarcie się na nowe horyzonty.

Kapituła domowa

12. Praca w grupie stanowi również oblicze naszej ewangelicznej mniejszości. To zwykła i codzienna praktyka tzw. władzy horyzontalnej. W takim sposobie pracy wszyscy bracia mniejsi czują się braćmi w równości. Ten kierunek powinien znaleźć swe miejsce na wszystkich płaszczyznach naszej wspólnoty.

Praca w grupie

13. Zakon jest wspólnotą światową, do której przynależymy poprzez prowincje oraz inne okręgi. Aby pokonać wszelkie formy prowincjonalizmu i by skutecznie poruszać się we współczesnym kontekście globalizacji, jest rzeczą ważną otwarcie się na międzynarodowe horyzonty naszej wspólnoty. W sposób szczególny chętnie otwieramy się na jakąkolwiek formę współpracy międzyprowincjonalnej, nie tylko w zakresie formacji początkowej, lecz także w sferze formacji ciągłej oraz różnych posług. Współpraca bowiem pomiędzy okręgami jest nie tylko wymogiem konieczności wynikającej z braków personalnych, lecz jest również wartością samą w sobie, ponieważ stanowi szerszą formę wspólnoty, a poza tym jest konkretnym wyrazem mniejszości i naszego pielgrzymiego sposobu życia.

**Horyzonty
międzynarodowe**

Skutecznym środkiem współpracy jest utworzenie międzyprowincjonalnych wspólnot i wymiana na płaszczyźnie personelu pomiędzy okręgami.

Podobnie, pożytecznymi i aktualnymi formami mniejszości i pielgrzymowania są inicjatywy dotyczące współpracy między franciszkanami, zwłaszcza z innymi braćmi drugiego zakonu i Trzeciego Zakonu Regularnego, a ponadto z siostrami klaryskami kapucynkami i innymi siostrami i braćmi franciszkanami. Chętnie też otwieramy się na współpracę ze świeckimi, zwłaszcza z braćmi i siostrami Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i Młodzieży Franciszkańskiej.

14. W ostatnich czasach Zakon wzrósł bardzo jeżeli chodzi o świadomość solidarności personalnej. VII RPZ zaleca, aby ten duch był podtrzymywany i aby utworzone zostały prowincjalne i międzyprowincjalne wspólnoty na peryferiach i wszędzie tam, gdzie współczesne ekskluzywne systemy rodzą

**Solidarność
personalna**

wielkie rzesze ludzi ubogich (uchodźców, imigrantów, itd.).

15. W różnych okęgach Zakonu bracia przeżywają swoistą formę ubóstwa spowodowanego starzeniem się braci, zmniejszeniem ilości powołań i obojętnym, a czasami nawet antyklerykalnym środowiskiem. Zachęcamy tych braci do zaakceptowania swej sytuacji i do przeżywania jej w duchu wiary jako konkretny wyraz naszego wyboru życia w mniejszości. Z drugiej strony zapraszamy ich do wypracowania nowych programów, dostosowanych do ich własnych możliwości i do sytuacji duszpasterskiej, w której się znajdują. W celu realizacji tych programów można się odwoływać do międzynarodowej solidarności personalnej.
16. Natchnieni Jezusowym nauczaniem o tym, że trzeba głosić dobrą nowinę również pośród prób i prześladowań (por. Mt 24, 9), zachęcamy naszych braci żyjących w krajach, w których chrześcijaństwo stanowi niewielką mniejszość, do kontynuowania świadczenia o Ewangelii, na podobieństwo zaczynu (por. Łk 13, 21), własnym przykładem i słowem, w duchu mniejszości podobnym do tego, który cechował św. Franciszka wobec Sułtana. Nasza braterska wspólnota zobowiązuje się do wspierania i wspomaganie wszystkich braci, a szczególnie tych, którzy żyją w krajach, gdzie w niebezpieczeństwie jest religijna wolność, gdzie wzrasta nietolerancja i szybko rozprzestrzenia się religijny fundamentalizm.
17. Dla podkreślenia naszego powołania jako braci oraz wartości życia zakonnego, niech profesja wieczysta będzie obchodzona ze odpowiednią godnością: objawia się ona w prawdzie gestów i wstrzeźliwym stylu, właściwym liturgii i odpowiadającym franciszkańskiemu ubóstwu (por. *Rito Romano-Serafico della Professione Religiosa*, 75). To samo dotyczy święceń oraz innych uroczystości we wspólnocie.

**Okęgi w trudnym
położeniu**

**Bracia żyjący w
trudnym
kontekście**

**Celebracja
profesji
wieczystej**

POSŁUGA WŁADZY

18. Słowo Boże jest światłem i natchnieniem dla decyzji kapucyna, który pragnie żyć jako brat mniejszy. Uczy nas ono tego, że konieczne jest porzucenie wszelkiej władzy, która dominuje (por. Mk 9, 33-37; 1Reg 5, 9-12), oraz że służba jest właściwą postawą dla tego, kto w Jezusie dostrzega sługę (por. Łk 22, 24-27). W taki sposób Ewangelia uczy nas utożsamiania się z tymi, którzy są wykluczeni (por. Mt 25, 31-46), i umiejętności dzielenia się z nimi każdym dobrem (por. Rz 15, 27). Właściwe posługiwanie się władzą jest 'autentyczną ofiarą', wyróżniającą każdego, kto głęboko doświadczył spotkania z Jezusem (por. Rz 12, 1).
- Współczesne nauki społeczne wyraźnie stwierdzają, że z powodu 'asymetrycznych' relacji społecznych niemożliwe jest życie bez odwołania się do władzy. Jednak Jezus uczył, że Jego uczniowie nie powinni panować jedni nad drugimi, jak to czynią wielcy tego świata (por. Mt 20, 25; Mk 10, 42-45; Łk 22, 24-27; 1 P 5, 3). Także Franciszek napisał, że bracia nie powinni piastować władzy ani panować nad nikim (por. 1Reg 5, 9-12).

**Władza, której
pragnął Jezus**

19. Franciszek, przyjmując własną słabość, potrafił nawiązywać relacje z każdym człowiekiem i z każdym stworzeniem. Kapucyński sposób sprawowania władzy bardziej podkreśla budowanie relacji, niż skuteczność, dlatego wyróżnia się ono następującymi cechami:

- nie jest ekskluzywne, to znaczy włącza wszystkie osoby zainteresowane decyzją;
- jest partycypatywne, to znaczy wszyscy, którzy w nim uczestniczą, mają prawo do wyrażenia własnej opinii;
- jest egalitarne, to znaczy ostateczna decyzja w równym stopniu bierze pod uwagę potrzeby wszystkich zainteresowanych;
- charakteryzuje się wolą dialogu w celu osiągnięcia możliwej zgody;
- nie jest naznaczone przemocą.

Powyższe cechy charakterystyczne stanowią pewien wzór, który także inni ludzie będą mogli naśladować.

20. Nasze Konstytucje (nn. 156-157) wskazują na cztery pozytywne źródła władzy w świecie i w naszym Zakonie: 1) służba innym; 2) zgodność między tym, co mówimy a tym, co czynimy; 3) uważne słuchanie innych; 4) urząd, który poszukuje dobra wspólnego. Konstytucje sugerują przy tym pewną stopniowość, zgodnie z którą, w sprawowaniu władzy, ucieka się do autorytetu piastowanego urzędu tylko wtedy, kiedy zostały już wykorzystane inne możliwości.

21. Pamiętając o *Napomnieniach* św. Franciszka (por. Np 3 i 4), o *Liście do Ministra* oraz o *Liście do brata Leona*, podsycamy w sobie świadomość, że wykonywanie braterskich posług stanowi nieustającą zachętę do wzrostu tak pojedynczych braci jak i całych wspólnot, poprzez naśladowanie Chrystusa w wolności. Zadaniem braterskiej posługi rządzenia jest popieranie wzrostu każdego brata w jego osobistej odpowiedzialności w życiu wspólnotowym, promowanie oraz wspieranie jedności i komunii pomiędzy braćmi, rozpoznawanie i uznawanie darów obecnych wśród nas przez pobudzanie wzajemnej i powszechnej miłości w stosunku do wszystkich, których się spotyka, a także wspieranie braci w ich indywidualnej drodze upodabniania się do Chrystusa ubogiego i pokornego.

W tym celu niech bracia sprawujący posługę ministra starają się na wszelki sposób popierać wspólne rozeznawanie woli Bożej, współodpowiedzialność, braterski dialog, wspólne opracowywanie programów, pomocniczość oraz solidarność. Podstawowym i niezastąpionym narzędziem w tym celu powinna być nade wszystko kapituła domowa. Poza tym ministrowie niech się starają słuchać braci, niech będą otwarci na indywidualną drogę rozwoju każdego z nich, pomni na słowa, za pomocą których Franciszek opisał posługi braterskie: odwiedzać, zachęcać, upominać i nakłaniać do poprawy (por. 2Reg 10, 1).

Ci, którzy piastują urzędy, niech we wszystkim i przez wszystko będą ministrami i sługami braci, w relacjach braterskich nie okazując dominacji oraz unikając wszelkiej stronniczości. Pomni na to, co św. Franciszek stwierdzał w *Napomnieniach* (Np 4), oraz w duchu wzajemnej służby, niech nie przywłaszczają sobie urzędów i niech czynnie okazują ów zdrowy dystans w stosunku do własnej roli, dzięki czemu możliwa jest ich bezinteresowna służba. Dlatego też bracia pełniący posługę ministra, w duchu mniejszości, niech zaakceptują swoją własną wulnerybilność w relacjach. Proponujemy też raz jeszcze przejrzeć i zmienić, jeśli trzeba, to nazewnictwo dotyczące posług, które jest niezgodne z ewangelicznym duchem, z naszym ideałem mniejszości oraz z braterskim charakterem naszego Zakonu.

**Kapucyński
sposób
sprawowania
władzy**

**Władza według
naszych
Konstytucji**

**Zadanie
braterskiej
posługi rządzenia**

22. Niezależnie od tego, kim jesteśmy i jaką mamy pozycję, wszyscy posiadamy pewien typ władzy. Może ona odegrać rolę pozytywną, animującą i kreatywną, a także stanąć w służbie innych, może jednak stać się powodem korupcji, a więc zniszczenia.

**Kiedy władza
zamienia się w
ucisk**

Dominacja i wyzyskiwanie innych objawia się i powoduje konsekwencje nie tylko na płaszczyźnie widzialnej i fizycznej, lecz także w sferze psychicznej i emocjonalnej człowieka. To właśnie tutaj mamy do czynienia z najgłębszymi ranami i bliznami, które trudno zaleczyć. Dlatego:

- dobrowolne akty przemocy, pogardliwy sposób mówienia, groźby bezpośrednie lub pośrednie nigdy nie powinny mieć miejsca w życiu brata mniejszego;
- wykorzystywanie seksualne i nadużycia w stosunku do innej osoby stanowią większą obrazę dla franciszkańskiej mniejszości niż dla czystości;
- biernie uczestniczymy w aktach ucisku i degradacji innych wtedy, kiedy akceptujemy przemoc i wulgarny seks jako formy rozrywki.

23. Aby zachować nieskażonym nasz ewangeliczny sposób życia jako "braci mniejszych", nasze wspólnoty powinny dokonać odważnej samokrytyki oraz podjąć się pokornego rozeznania w odniesieniu do fałszywych form władzy – politycznej, religijnej, ekonomicznej – które wdzierają się do naszych wspólnot i manipulują pragnieniami oraz interesami braci, wykrzywiają ich wzajemne i bezpośrednie relacje, uwodząc przywilejami i honorami, a także korzyściami ekonomicznymi, fiskalnymi lub innego typu.

**Ukryte perswazje
fałszywej władzy**

PIELGRZYMOWANIE, MNIEJSZOŚĆ I STRUKTURY

24. Nasze prawdziwe powołanie zakorzenione jest w naśladowaniu Chrystusa i Jego apostołów, którzy wyrzekli się wszelkiego prawa do jakiegokolwiek miejsca po to, aby wszędzie, wspaniałomyślnie i w wolności, głosić Królestwo Boże (por. Mt 8, 20; Łk 9, 58). Immobilizm niektórych braci narusza same podstawy naszego powołania i misji w Kościele i w świecie.

**Formy
immobilizmu**

Pojęcie immobilizmu nie dotyczy jedynie sfery fizycznej, bowiem jeszcze bardziej zakorzeniony immobilizm znajduje się w schematach myślowych i osądzenia, które często stają się przeszkodą na drodze do prawdziwego nawrócenia. Przeszkodę tego rodzaju może stanowić np. zbyt sztywna myśl teologiczna, niezdolna do zmiany mentalność, fundamentalizm teologiczny; to wszystko może przeszkodzić osobie w spotkaniu Boga 'poza obozem' (Wj 19, 17; 33, 7-11).

25. Dla Franciszka inspiracją stało się pielgrzymie życie Jezusa i Jego apostołów, za których przykładem poszedł. W wierności Franciszkowi nasz pielgrzymi sposób życia wyrażamy poprzez decyzję o porzuceniu utwierdzonych i zagwarantowanych pozycji władzy, aby wybrać takie, które są bardziej dostępne dla zwykłych ludzi i dla najuboższych. Powinniśmy także rozeznąć we wspólnotach i zdecydować odnośnie do wycofania się z tych posług, które mogłyby się stać przedmiotem aropriacji, wyniesienia czy osobistej promocji. Podobny wybór daje pierwszeństwo naszemu życiu we wspólnocie, a poszczególnym braciom stwarza możliwość osobistego wzrostu, gdyż pozwala na zadziergnięcie nowych relacji i na przyjęcie nowych obowiązków. W ten sposób będziemy dzielić charakter, jaki Chrystus nadał swemu Kościołowi jako ludowi pielgrzymującemu.

**Pielgrzymowanie
jako porzucenie
władzy i miejsca**

Idąc za zdrową tradycją pierwszych Kapucynów, którzy zawsze byli bliscy ludziom znajdującym się w potrzebie i opuszczonym przez wszystkich, karmieni wiarą i otwarci na nadzieję, w duchu nowej ewangelizacji

podejmujemy się życia u ich boku, odważnie porzucając struktury niezgodne z naszym ideałem.

26. Świadomi tego, że mniejszość sprzyja nawiązywaniu sprawiedliwszych i bardziej konsekwentnych relacji z prostymi ludźmi naszych czasów, niech wszystkie wspólnoty postarają się o szczerą rewizję stylu życia, zmierzając do faktycznej solidarności, unikając wszelkiego marnotrawstwa, przesady w posługiwaniu się pojazdami oraz innymi środkami nowoczesnej techniki, stawiając sobie pytanie, czy to, co posiadamy, jest rzeczywiście niezbędne dla misji wpływającej z naszego charyzmatu.

Rewizja stylu życia

27. Jasne uświadomienie sobie rzeczywistości i społeczności, w których przyszło nam żyć, skłania nas do dokonania poważnego rozeznania co do naszych struktur w świetle mniejszości. Wspomniane struktury winny być proste, elastyczne, o niewielkich rozmiarach, dalekie od jakiegokolwiek dominacji, bogactwa czy prestiżu. Brat mniejszy potrafi żyć w prowizoryczności.

Rewizja struktur

- a. Zapytajmy siebie konkretnie o struktury, których jesteśmy właścicielami: kościoły, klasztory, ogrody, dobra kultury. Postawmy sobie pytanie, czy użytek, jaki z nich czynimy, odpowiada naszemu powołaniu braci mniejszych i pielgrzymów na tym świecie. W przypadku, gdyby te struktury przewyższały potrzeby wspólnoty lub wymagały przesadnej troski, zastanówmy się nad tym, w jaki sposób można byłoby je uczynić bardziej pożytecznymi dla Kościoła, ubogich lub społeczeństwa. Pośród tych rozwiązań, odpowiednio do miejsc i potrzeb, należy brać pod uwagę także czasowe wynajęcie, sprzedaż lub darowiznę.
- b. Opcja na rzecz małych domów, z odpowiednią liczbą braci, wspólnot usytuowanych na peryferiach, mogących żyć z własnej pracy, może stanowić praktyczne zastosowanie naszej mniejszości i pielgrzymowania.
- c. Należy jednak otoczyć odpowiednią opieką te dobra, które ze względu na swe historyczne znaczenie przekazują z pokolenia na pokolenie pamięć o tożsamości naszego Zakonu.

FORMACJA DO MNIEJSZOŚCI I PIELGRZYMIEGO CHARAKTERU NASZEGO ŻYCIA

28. Kandydaci do naszego życia niech już na etapie duszpasterstwa powołań będą informowani, ukierunkowywani i animowani do zrozumienia i przeżywania bratniej równości w naszej rodzinie braci mniejszych i pielgrzymów.

Kandydaci i mniejszość

29. Ponieważ Franciszek wzrastał w poznaniu Pana Jezusa przez spotkanie z trędowatym, formacja początkowa niechaj przewidzi doświadczenia konkretnego kontaktu z "trędowatymi" naszego czasu: chorymi, ubogimi i wszelkiego rodzaju wykluczonymi ze społeczeństwa, odpowiednio do miejsc, w których jesteśmy obecni.

Pożyteczne doświadczenia w formacji początkowej

O ile to możliwe, pożyteczne będzie także okresowe doświadczenie pracy jako środka utrzymania, abyśmy potrafili zrozumieć zwykłych ludzi, pośród których przychodzi nam żyć.

Aby formacja początkowa była kompletna, korzystne są również okresy doświadczenia misyjnego. Czasy studiów i posługi spędzone w okręgu innym od tego, do którego się przynależy, zwłaszcza w jednym z tych ubogich, pomagają bratu w formacji początkowej w rozwijaniu zmysłu pielgrzymowania oraz świadomości przynależenia do Zakonu o charakterze międzynarodowym.

Potrzeba, aby już od samego początku formacji wstępnej przedstawiano kandydatom dwie drogi: brata oraz brata kapłana, jako tak samo konieczne wyrazy jednakowej godności jedynego charyzmatu franciszkańsko-kapucyńskiego. Konferencje mogą przygotować w tym celu wspólne programy dotyczące formacji początkowej.

30. Mniejszość i pielgrzymi charakter naszego życia są tymi elementami franciszkańskiego powołania, które zawsze towarzyszą naszemu braterskiemu życiu. Dlatego też formacja stała powinna nieustannie zgłębiać te wartości i popierać, obok inicjatyw kulturalnego dokształcania, także konkretne doświadczenia przeżywania bliskości z ludźmi, zwłaszcza z ubogimi. Jest więc rzeczą pożyteczną, aby każdy brat co jakiś czas otwierał się na zdrową odnowę swej tożsamości osoby konsekrowanej i swej posługi, podejmując formy bezpośredniej służby cierpiącym, dzielenia życia z wykluczonymi i zaangażowania się na polu duszpasterskim różnym od tego, w którym zwykle posługuje. Takie doświadczenia mogą być przeżywane w innych okręgach lub w placówkach misyjnych.

**Formacja stała do
mniejszości i
pielgrzymowania**

Formacja stała zwróci również uwagę na franciszkańską jakość naszej modlitwy. Modlimy się jako prawdziwi bracia mniejsi wtedy, kiedy jesteśmy gotowi do wspólnej modlitwy z ludem, kiedy potrafimy przystosowywać modlitwę do okoliczności, zarówno poprzez różne formy kulturowe jak i przedstawiając Bogu radości i nadzieje, smutki i trwogi ludzi nam współczesnych (por. GS 1).

31. Ponieważ droga mniejszości nie jest drogą naturalną, na którą wstępuje się w sposób spontaniczny, wspólnoty oraz poszczególne bracia potrzebują formacji stałej, aby osiągnąć i utrzymać ducha służby i mniejszości karmiącego się modlitwą i kontemplacją. Jest rzeczą istotną wykształcanie w sobie spojrzenia kontemplatywnego, zwłaszcza poprzez podejmowaną we wspólnotach modlitwę milczenia.

**Formacja do
kontemplacji w
mniejszości**

Usunięcie się pierwszych Kapucynów na peryferie oznaczało również ich wyjście w kierunku kontemplacji i ciszy otwartych na świat. Brat mniejszy to ten, kto kontempluje przede wszystkim Boga, który staje się mniejszym w żłóbku, na krzyżu i w Eucharystii, i kto nigdy nie traci z oczu braci i sióstr – nade wszystko najuboższych – oraz całego stworzenia.

Pustelnia, którą pierwsi kapucyni zakładali zawsze na obrzeżach miast, nie służyła nigdy do oderwania wzroku od rzeczywistości, ale po to, aby uzyskać na tę rzeczywistość szersze spojrzenie, kontemplując ją z pozycji Boga i ludzi ubogich.

Dlatego pragniemy promować franciszkańsko-kapucyńską kontemplację, która:

- idąc za tradycją Franciszka, kontempluje mniejszość Boga jako pedagogiczny wzór dla ewangelizacji;
- wychodzi od rzeczywistości i prowadzi nas do działania (miłość współczująca i współczucie międzynarodowe);
- zamiast mówić, będzie miejscem słuchania Boga w Ewangelii i ubogich.

Dlatego uczynimy wszystko, aby:

- animacja formacji ciągłej pomogła nam w pokornym uznaniu potrzeby uczenia się zawsze na nowo drogi naszej kontemplacji;
- każda Konferencja Zakonu stworzyła przestrzeń dla poznawania, praktykowania i ukochania franciszkańskiej kontemplacji;
- na kapitułach domowych mówiło się na temat spożytkowania czasu oraz zajęć, które można byłoby wyeliminować w celu uzyskania czasu koniecznego dla modlitwy kontemplacyjnej;
- zgodnie z naszą tradycją, stawiać na pierwszym miejscu medytację nad

tajemnicami wcielenia i krzyża;

- doświadczenia pustelnicze nie wzmacniały w nas stylu życia monastycznego, lecz były raczej bodźcem do wykształtowania w sobie spojrzenia kontemplatywnego pośrodku tego świata.

32. Życie braterskie jest podstawowym wymogiem w procesie całej formacji (por. Konst. 23, 4-5). Ów delikatny proces formacji znajduje się w niebezpieczeństwie, kiedy zauważyć można podwójne kryterium pomiędzy tym, czego się naucza lub co się proponuje, a tym co faktycznie widać w życiu całej wspólnoty prowincjalnej. Bardzo często taka sytuacja prowadzi do rozumienia profesji zakonnej lub święceń jako stopni czy kroków zmierzających raczej do osobistej promocji i przywilejów, niż do coraz głębszego zaangażowania i większej wspaniałości. Dlatego też pragniemy podkreślić wielkie znaczenie spójności pomiędzy tym, co mówimy młodym braciom w formacji, a naszym stylem życia.

**Zgodność
pomiędzy
nauczaniem i
życiem**

33. Dla naszych praktycznych opcji w dziedzinie społecznej oraz dla naszej obecności pośród ubogich należy we wszystkich naszych wspólnotach promować znajomość nauki społecznej Kościoła, także poprzez specjalne spotkania w ramach formacji specjalnej (początkowej i ciągłej).

**Znajomość nauki
społecznej
Kościoła**

34. Niech wszystkie okręgi zatroszczą się o rzetelne wprowadzenie w życie propozycji przedstawionych przez VII RPZ. W tym celu należy zaprogramować spotkania poświęcone uwrażliwianiu braci oraz konkretne doświadczenia w tej dziedzinie w ramach formacji początkowej i ciągłej.

**VII RPZ jako
narzędzie w
formacji**

JESTEŚMY BRAĆMI MNIEJSZYMI W KOŚCIELE

35. Zważywszy na to, że lud Boży otrzymał wiele darów dla budowania Kościoła (por. 1 Kor 14, 26; Ef 4, 7. 11-12), prezbiterzy powołani są do spełniania w Kościele posługi jedności nie dominując nad wiarą innych osób, lecz przeciwnie, służąc ich radości (por 2 Kor 1, 24; 1 P 5, 3). Eucharystia, źródło i szczyt całego naszego życia (por. LG 11; Konst. 47, 1), pomaga nam, jako braciom mniejszym, w lepszym zrozumieniu znaczenia posługi święceń. Eucharystia nie jest indywidualną własnością żadnego człowieka, lecz należy do samego Chrystusa, w którego kapłaństwie czynnie uczestniczą wszyscy wierzący. Prezbiter w zgromadzeniu eucharystycznym działa w imieniu Chrystusa-Głowy (por. LG 10. 28; PO 2; SC 33), przy czym Ewangelia według św. Jana ukazuje nam Chrystusa jako głowę, pochylającego się i umywającego nogi swym uczniom: "Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi" (J 13, 14; por. 1Reg 6, 4; Np 4, 2). Przykład Chrystusa, który podczas Eucharystii uniża się aż do oddania siebie w nasze ręce (por. Np 1, 16-19; LZ 21-22), powinien skłaniać prezbiterów do unizania się po to, aby służyć innym (LZ 28). Ta postawa na wzór Chrystusa zaprasza braci kapłanów naszego Zakonu do bycia pokornymi i mniejszymi w ich służbie przy ołtarzu życia braterskiego.

**Kapłan, minister i
sługa w Kościele**

36. "Pan dał mi braci" (T 14), mówi Franciszek odnosząc się do początków swojej braterskiej wspólnoty. Do teje wspólnoty przyjmował wszystkich, którzy pragnęli z nim dzielić jego ideał mniejszości; wśród nich byli także kapłani. To do nich Franciszek zwraca się w słowach: "...wszystkim ministrom i kustoszom, i kapłanom tego braterstwa, pokornym w Chrystusie" (LZ 2); poza tym daje im konkretne wskazówki dla spełniania posługi święceń na sposób braci mniejszych. Dotyczy to również dzisiaj tych wszystkich, którzy są kapłanami w naszym Zakonie.

**Cechy
charakterystyczne
kapłana brata
mniejszego**

Kapłan franciszkanin przeżywa swoją posługę dając pierwszeństwo swej przynależności do braterskiej wspólnoty (por. LZ 30-33). Jako szczególny sługa miłosierdzia Bożego, zainspirowany tym, co św. Franciszek mówi w *Liście do ministra* (LM 8-20), jest otwarty na potrzeby Kościoła, stawiając na pierwszym miejscu posługi trudne i pozbawione zaszczytów oraz zbliżając się do ludzi cierpiących, usuniętych na margines i niechcianych.

Brat mniejszy kapłan troszczy się o liturgię starając się, aby odzwierciedlała ona zarówno prostotę franciszkańskiej drogi jaki i wielkość sprawowanych misterii, poprzez własne zachowanie oraz dzięki znakom i przedmiotom, które składają się na obrzędy (por. LD).

Powinien on także okazać się człowiekiem wolnym wobec pieniędzy, zawsze zdolnym do okazywania ewangelicznej bezinteresowności (por. Mt 10, 8-10).

37. Misja naszego Zakonu powinna wyrażać braterski charakter naszego charyzmatu. Dlatego też poszczególne okręgi, w wyborze działalności i posług, powinny brać pod uwagę także te, które nie domagają się święceń kapłańskich.

**Posługi braterskie
nie związane z
kapłaństwem**

38. Franciszek, jako brat mniejszy, zawsze starał się przeżywać posłuszeństwo Ewangelii jako posłuszeństwo wobec Kościoła, który jest wspólnotą ochrzczonych. Zrozumiał, że Ewangelia, będąc natchniona przez Ducha Świętego, powstała w środowisku chrześcijańskiej wspólnoty (por. J. Corriveau, List ok. 22 "Odwaga bycia braćmi mniejszymi", 6.1). W tym sensie z wielką gorliwością odpowiedział na wezwanie płynące od Ukrzyżowanego: "Franciszku, idź, napraw mój dom, który, jak widzisz, cały ulega zniszczeniu" (2Bon I, 5). W Testamencie Sieneńskim nakazuje, aby bracia "zawsze byli wierni i ulegli dostojnikom i wszystkim duchownym świętej matki Kościoła" (TS 5). Za istotny wyraz naszej mniejszości uznajemy serdeczne i współodpowiedzialne posłuszeństwo Kościołowi i jego ministrom. Faktycznie bowiem wyrażamy naszą przynależność kościelną wtedy, kiedy okazujemy ewangeliczną dyspozycyjność w służbie całego ludu Bożego.

**W posłuszeństwie
Kościołowi i w
posługach mniej
cenionych**

Dlatego też starajmy się być zawsze gotowi do służby Kościołowi lokalnemu i powszechnemu, działając w zgodzie z pasterzami (T 6-8). Dawajmy pierwszeństwo tym zajęciom, które bardziej przystoją naszemu powołaniu jako braci mniejszych i chętnie przyjmujemy zadania duszpasterskie z pogranicza oraz posługi mniej cenione w Kościele, to znaczy tam, gdzie lepiej będziemy mogli okazać nasze współczucie i bycie bliźnimi: czy to będą parafie na peryferiach, czy kapelanie szpitalne, czy też opieka nad chorymi i ludźmi z marginesu, w sytuacjach starego i nowego ubóstwa.

Starajmy się także o to, aby zapłata za pracę nie była jedynym kryterium w wyborze naszych posług i aby te posługi były wyrazem całej wspólnoty braterskiej.

39. W swoich dokumentach Zakon zaprasza nas do okazywania 'roztropności' w przyjmowaniu parafii (por. Konst. 151, 2). Można jednak zauważyć, że norma ta z wielu powodów nie jest jeszcze w pełni realizowana, co wpływa znacząco na nasze braterskie i pielgrzymie życie. Proponujemy, aby zastanowić się nad takim sposobem postępowania i przyjmować posługi ewangelizacyjne i duszpasterskie bardziej pod kątem współpracy z Kościołem diecezjalnym, unikając zawsze przejawów władzy i przywłaszczenia. W tym celu dobrze będzie, odpowiednio do okoliczności, przyjmować tylko na czas ograniczony odpowiedzialność za parafie, posługi w diecezji oraz inne zadania, które prowadzą do stabilności.

**Sposoby
współpracy z
Kościołem
diecezjalnym**

40. Gdziekolwiek się udajemy, aby głosić Ewangelię, zaszczepiać Zakon i współpracować w dziele budowania Kościoła, proponujemy:

**Zaszczepianie
Kościoła i Zakonu**

- unikać wszelkich oznak władzy oraz prestiżu społecznego w naszym

- sposobie życia, ewangelizowania i udzielania pomocy;
- unikać wszelkich form nierówności pomiędzy braćmi lokalnymi a misjonarzami z innych krajów, którzy mogliby liczyć na pomoc ekonomiczną z własnych krajów;
- pracować posługując się przede wszystkim metodami i środkami dostępnymi w danym miejscu;
- rozwijać różne projekty w imię całej kapucyńskiej wspólnoty, a nie z tytułu osobistego jakiegoś jednego brata;
- w odniesieniu do darów przekazanych na rzecz misji stosować kryteria ekonomii braterskiej wskazane już przez VI RPZ.

W wyborze nowych miejsc obecności dawajmy pierwszeństwo tym Kościołom lokalnym, które nie oczekują od nas ogromnych struktur duszpasterskich czy socjalnych, ale raczej franciszkańskiego świadectwa. Starajmy się także wychodzić naprzeciw potrzebom tych Kościołów, w których dotąd nie ma jeszcze franciszkańskiej obecności. Może nam w tym wydatnie pomóc współpraca z braćmi i siostrami całej franciszkańskiej rodziny.

41. Ponieważ kapucyni pragną być braćmi mniejszymi, nasz Zakon nie stara się dla swych członków o nominacje biskupie czy też inne wzniosłe miejsca w Kościele.

Urzędy kościelne

NA RZECZ ŚWIATA SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU

42. Moc Ducha Świętego ożywia i karmi w naszych sercach prawdziwą miłość, która stwarza jedność pomiędzy wszystkimi stworzeniami, niezależnie od tego kim lub czym każde z nich jest (por. LG 7). Jako bracia św. Franciszka powinniśmy budować mosty i poszukiwać dróg łączących, pokonywać bariery kast, wyznań, religii i granic geograficznych, chwycić się tej myśli przewodniej, którą jest miłość, podczas gdy kroczymy pośród labiryntów relacji. Nasze wspólnoty powinny być dla najbliższego otoczenia ogniskami pokoju i pojednania.

Stwarzać relacje

43. Szczególną cechą mniejszości Franciszka jest umiejętność, z jaką Święty z Asyżu spoglądał ponad ograniczeniami, zranieniami i grzechami ludzkimi, we wszystkich dostrzegając obecność Boga. Okazywanie miłosierdzia wobec trędowatych jest uznaniem tajemnicy Boga obecnego w człowieku cierpiącym; nieustająca gotowość do przebaczenia tym, którzy grzeszą, jest potwierdzeniem, że brat jest większy od swego grzechu. Także my, poprzez wierne ewangeliczne świadectwo, nie pozwólmy, aby zło i cierpienie nas warunkowały, ale we wszystkim nieśmy nadzieję, starając się o pojednanie i uzdrowienie dla tych, którzy cierpią na ciele i na duszy.

Dostrzegać człowieka ponad jego grzechem

44. Obecna sytuacja międzynarodowego konfliktu oraz ludzka egzystencja naznaczona osobistym i społecznym grzechem ujawniają radykalną potrzebę nawrócenia, pojednania i pokoju, które mogą przyjść tylko z wysoka: "On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości uczynił jednością" (Ef 2, 14). Nieodłączną częścią naszego zadania, jako braci mniejszych, jest czynne wspieranie wysiłku pojednania poprzez odpowiednie i konkretne inicjatywy, a także promowanie kultury pojednania i pokoju. W tym kontekście wyrazem mniejszości jest na pewno gotowość do sprawowania sakramentu pojednania.

Popierać pojednanie

45. Jako kapucyni wierzymy w piękno bycia bratem mniejszym. Podobnie jak św. Franciszek uważamy, że pomimo trudności obecnych w naszym życiu maluczkich i pielgrzymów, mamy zawsze motywy do okazywania radości przez

Radość bycia mniejszym

sposób naszego życia. Doświadczenie Ewangelii i życie we wspólnocie stanowią powód do tego, aby z radością przeżywać nasz stan braci mniejszych. To właśnie wychodząc od tych powodów staramy się wносить radość w życie ludzi ubogich, niejednokrotnie tak bardzo twarde (por. Konst. 100). Ponadto, wielu ludzi dostrzega naszą radość, która dodaje im w życiu odwagi i może także wielu z nich pociągnąć do podjęcia naszego powołania. Bycie mniejszymi a jednocześnie życie w radości jest nie tylko możliwe, lecz stanowi rzeczywistość zawsze obecną w naszym sposobie życia.

46. Św. Franciszek, prowadzony przez Jezusa, objął swego trędowatego brata nawiązując z nim relację, która to co gorzkie przekształciła w "słodczych duszy i ciała" (T 3). Święty z Asyżu poświęcił się dziełu stworzenia nowego świata odkupionych relacji; dlatego naszym specjalnym powołaniem jest:

- staranie się przede wszystkim o pojednanie (por. V RPZ 86);
- staranie się o uzyskanie wzajemnego zrozumienia i popieranie empatii między stronami znajdującymi się w konflikcie;
- umożliwienie każdej ze stron wyrażenia własnego doświadczenia w zakresie dotyczącym konfliktu;
- zwrócenie uwagi, w konflikcie, na słuszne wymagania każdej ze stron;
- przeżywanie w naszych wspólnotach takiego modelu solidarności, która każdemu bratu gwarantuje bezpieczeństwo, i która może także stanowić przykład solidarności dla świata zewnętrznego;
- przewyciężanie podziałów etnicznych, językowych i narodowościowych;
- bycie "głosem" razem z tymi, którzy "głosu" nie mają;
- zwracanie uwagi na reperkusje, jakie proponowane rozwiązania mają dla naszej "siostry", Matki Ziemi;
- umiejętność obnażania niesprawiedliwej polityki i innych działań.

**Relacje
"odkupione"**

47. Kiedy udajemy się do tych, którzy nie podzielają naszej wiary, jesteśmy powołani przede wszystkim do bycia świadkami Chrystusa przez nasze życie, a dopiero potem do dialogu z innymi, idąc za nakazem św. Franciszka (por. 1 Reg 16, 5-9), nie uprawiać prozelityzmu, ani nie gardzić wierzeniami innych czy też źle je interpretować. Dlatego też pragniemy:

- żyć pośród ubogich nie zwracając uwagi na ich religię;
- prowadzić dialog z kulturami, religiami i wyznaniem;
- inkulturować Ewangelię.

**Świadectwo i
dialog**

48. W obecnym świecie współzawodnictwa i walki, gdzie samonapędzające się systemy finansowe, militarne i technologiczne usuwają na margines ludzi najuboższych, my, jako bracia mniejsi i pielgrzymi na tym świecie, starajmy się wypełniać prorocką misję, wyrażając naszą solidarność z ubogimi i wykluczonymi, stając w jednym szeregu z nimi po to, aby przekształcać świat według ewangelicznego ducha braterstwa.

Nasze przepowiadanie Królestwa polega nie tylko na ustnym głoszeniu Słowa, lecz również na zaangażowaniu w sprawy społeczeństwa w celu jego przemiany. "Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Jako bracia mniejsi, sami będąc ubodzy i opowiedziawszy się po stronie ubogich, powinniśmy jeszcze aktywniej włączyć się w społeczny i duchowy rozwój ludzi ubogich i wykluczonych. Wyczuleni na ich życiową sytuację w różnych częściach świata, przyczynimy się do pozytywnych zmian oraz do dotykającego polepszenia warunków ich życia za pomocą wszelkich środków o charakterze franciszkańskim, jakie mamy do dyspozycji. W ten sposób znacząca okaże się nasza solidarność z maluczkimi w społeczeństwie, których ubóstwo degradowuje ich własne człowieczeństwo do

**Solidarność z
maluczkimi
naszych czasów**

tego stopnia, że naraża się na niebezpieczeństwo ich poczucie moralności. Efekty tego naszego zaangażowania powinny być co jakiś czas krytycznie oceniane oraz w sposób obiektywny osądzone.

49. Uważamy, że jest rzeczą trudną zrozumienie współczesnego, pogrążonego w ubóstwie świata, z tak uprzywilejowanej pozycji jak nasza. Dlatego wierzymy, że zbliżenie się do współczesnych form ubóstwa stanowi opcję, która może nasz Zakon obdarzyć nowym życiem. Domaga się to przede wszystkim zmiany miejsca fizycznego, która pociągnęłaby za sobą, podobnie jak w początkach naszej historii, usytuowanie naszych domów na peryferiach, z zachowaniem stylu prostego i ubogiego; pociągnęłoby to również za sobą zmianę socjologiczną, która domaga się życia w takim kontekście nie tylko po to, aby przyjmować ubogich, lecz także po to, aby być przez nich przyjętymi. Ten 'chrzest ubogich', który Franciszek otrzymał obejmując trędowatego, oznacza przebywanie pośród ubogich w charakterze towarzyszy ich drogi oraz czynnych uczestników ich wyzwolenia.

W tym celu pożądane jest, aby okęgi Zakonu posiadały przynajmniej jedno miejsce obecności w kontekście współczesnego ubóstwa, oraz aby część braci mogła bezpośrednio uczestniczyć w dziełach solidarności z narodami uboższymi.

50. Fundusz Solidarności Międzynarodowej stanowi narzędzie, dzięki któremu wszystkie okęgi powinny dzielić się własnymi zasobami z okęgami, które wymagają pomocy dla podtrzymania i rozwoju własnych infrastruktur oraz w celu wspierania rozwoju społecznego miejscowej ludności. Poprzez naszą postawę mniejszości współpracujemy w tych wysiłkach razem z innymi. Pojedyncze jurysdykcje powinny współpracować z poważnymi organizacjami i instytucjami, które podzielają wyznawane przez nas wartości ewangeliczne, na rzecz przemian społecznych i aby bezpośrednio wspomagać ubogich. *Franciscans International* przy Organizacji Narodów Zjednoczonych jest naszą główną organizacją, z którą winny współdziałać wszystkie okęgi Zakonu. Zakon też powinien odpowiednio informować swych członków odnośnie do działalności *Franciscans International* przy Narodach Zjednoczonych.

51. Wiele okęgów posiada programy rozwoju, przekształceń społecznych i bezpośredniej pomocy ubogim. Podobna działalność jest godna pochwały i zgadza się z naszym kapucyńskim charyzmatem. Często jednak, z powodu ogromnych sum pieniędzy, którymi się operuje, dzieła te stanowią podstawę do wykonywania znacznej władzy, która podobnie jak każda inna władza winna zostać poddana krytycznemu osądowi ze strony Zakonu. Poniższe normy mają na celu określenie zgodnych z naszym powołaniem sposobów posługiwania się władzą w takich sytuacjach.

- Prowadzone przez nas dzieła na rzecz rozwoju i przekształceń społecznych powinny także w społeczeństwie wprowadzać rzeczywistość ekonomii braterskiej. Dlatego jest rzeczą ważną, aby bezpośrednia pomoc ubogim miała na celu umożliwienie spotkania się osób znajdujących się w potrzebie z tymi, którzy posiadają zasoby materialne.
- Posługiwanie się pieniędzmi w realizacji projektów winno być przejrzyste.
- Ponieważ takie dzieła zakładają często wykonywanie władzy, żaden brat nie może pozostawać zbyt długo na stanowiskach kierowniczych i związanych z kontrolą. W przeciwnym razie powstaje ryzyko nadużycia władzy i rozwinięcia przyzwyczajzeń niezgodnych z naszym sposobem życia jako braci mniejszych. Norma regulująca czas pozostawania jednego brata na takiej pozycji mogłaby być podobna do tej stosowanej w

Nowa pozycja

**Fundusz
Solidarności
Międzynarodowej
i *Franciscans
International***

**Jak kierować
działaniami na rzecz
rozwoju**

przypadku ministra prowincjalnego, czyli nie dłużej niż sześć kolejnych lat.

- Pomoc finansowa nie powinna przepływać pomiędzy pojedynczymi osobami, lecz winna być zawsze nadzorowana przez całą wspólnotę.
- Pierwszeństwo należy dawać tym dziełom, w których sami bracia bezpośrednio posługują ubogim.
- W tych posługach niech bracia w sposób jasny promują Ewangelię i wartości franciszkańskie.
- Jeżeli w jakiejś sytuacji okaże się, że znajdujące się pod patronatem Zakonu programy rozwoju społecznego i bezpośredniej pomocy mogłyby być lepiej poprowadzone przez inne grupy, należy podjąć takie kroki, aby kierowanie nimi przekazać wspomnianym grupom.

52. Również my, kapucyni, ponosimy odpowiedzialność za różne formy zniszczenia dokonanego na naszej planecie (na przykład zanieczyszczenie i gospodarka rabunkowa zasobów naturalnych), ponieważ czynnie uczestniczymy w niszcycielskiej działalności współczesnych systemów gospodarczych. Zapraszamy wszystkich braci do osobistej i wspólnotowej weryfikacji własnego zachowania w dziedzinie ekologii. Zachęcamy też do włączenia się w działalność grup zaangażowanych na rzecz ochrony środowiska naturalnego jako stworzonego przez Boga.

Odpowiedzialność ekologiczna

53. Aby wypowiedzieć walkę konsumpcyjnemu podejściu do życia, które napędza obecny niesprawiedliwy system i zagraża naszemu świadectwu mniejszości i pielgrzymowania, starajmy się o to, aby:

- używać z zastosowaniem odpowiednich kryteriów, a najlepiej unikać, przedmiotów konsumpcji, które mogłyby być oznaką władzy i siły, ostentacji i samo-wywyższenia;
- współpracować ze stowarzyszeniami doradczymi w sprawach świadomej i etycznie odpowiedzialnej konsumpcji;
- współpracować z organizacjami stającymi w obronie życia, przyrody, biologicznej różnorodności oraz pomagającymi w racjonalnym i ekologicznie dopuszczalnym wykorzystaniu zasobów naturalnych.

Walczyć z konsumpcyjnym podejściem do życia

54. W społeczeństwach szczególnie napiętnowanych egoizmem i przemocą najcięższe konsekwencje ponoszą zwykle kobiety i dzieci. Dlatego aktywnie stawajmy po ich stronie, wspierając "cywilizację miłości" poprzez szerzenie kultury życia przeciwko kulturze śmierci.

O ile to tylko możliwe, starajmy się o popieranie praw bezbronnych dzieci, wybawiając je od przemocy i współdziałając z wiarygodnymi stowarzyszeniami międzynarodowymi na rzecz ich zdrowia i edukacji.

Popierajmy równość praw kobiety i promujmy kulturę wzajemności, w uznaniu równej godności. W ten sposób, jako bracia mniejsi, odnosimy się do kobiet w duchu równości i szacunku, wrażliwi na ich troski i krytykę, budując wraz z nimi nowe państwo równości.

Cywilizacja miłości

55. VII Rada Plenarna Zakonu podkreśla konieczność, aby każdy okręg posiadał własną, dobrze funkcjonującą komisję do spraw Sprawiedliwości, Pokoju i Ekologii. Niech każda Konferencja Zakonu upowszechnia i wspiera pracę *Franciscans International*.

Komisja JPE